

Iława. Uczniowie „Budowlanki” alarmują: afera, na przerwach zamykają nas w szkole. Dyrekcja odpowiada, broniąc swojej decyzji

data aktualizacji: 2019.12.06



Wśród części uczniów pojawia się bunt, ale dyrekcja broni swojego stanowiska. Oś sporu to zamknięte drzwi iławskiej "Budowlanki". Wszystko po to, by podczas przerw uniemożliwić uczniom wychodzenie poza teren placówki. Jak dowiadujemy się w szkole, chodzi o bezpieczeństwo, ale nie tylko.

"Zakład Karny Budowlanka blok A/B" - tak, pół żartem, pół serio, nazwał swoją szkołę jeden z jej uczniów w poście opublikowanym niedawno w mediach społecznościowych. Skąd takie niecodzienne porównanie szkoły do jednostki penitencjarnej? Otóż, jak nas informuje kilkoro uczniów szkoły na ulicy Kopernika w Iławie, w szkole podczas przerw drzwi są teraz (od niedawna) zamykane. Ci, którzy się z nami w tej sprawie skontaktowali, nie pozostawiają na decyzji dyrekcji suchej nitki.

- Proponuję, żebyście przyjrzeni się tej aferze; uczniowie są zamykani w szkole niczym w więzieniu - pisze jedna z osób, a kolejna podnosi argument, iż jej zdaniem jest to działanie bezprawne - głównie ze względu na bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Uczniowie organizują nawet "Sprzeciw wobec aresztu szkolnego". Protest, nagłaśniany z pomocą mediów społecznościowych, ma odbyć się w przyszły czwartek - 12 grudnia, podczas długiej przerwy.

- Czas pokazać nasz sprzeciw wobec bezprawnego zamykania nas w szkole podczas trwania przerw. Liczymy, że pokażecie, na co Was stać! - piszą do koleżanek i kolegów organizatorzy akcji.

W rozmowie z nami młodzi ludzie przekazują, że zainteresowanie protestem jest duże. Pokazali nam również treść wiadomości na ten temat skierowanej do rodziców przez szkołę. Oto ona:

Z powodu notorycznego wychodzenia uczniów poza teren szkoły na wszystkich przerwach drzwi będą zamykane. Szkoła ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo uczniom. Proszę przypomnieć dzieciom o zabieraniu kanapek i napojów.

Sprawę skonsultowaliśmy z dyrektorem Zespołu Szkół im. Bohaterów Września 1939 Roku w Iławie. Jak dowiadujemy się od Elżbiety Gościńskiej, zakaz opuszczania terenu szkoły właściwie nie jest nowością.

- Pozwalaliśmy uczniom na opuszczanie budynku, by mogli zaczerpnąć świeżego powietrza, ale pod warunkiem, że pozostawali na terenie szkoły. Niestety, regularnie i często dużymi grupami wychodzili poza ogrodzenie, a tego, zgodnie z regulaminem, nie wolno im robić - mówi dyrektor "Budowlanki".

Stąd zamykanie drzwi placówki podczas przerw - to nowość, wprowadzona dopiero w tym tygodniu.

- Szkoła jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo uczniów - podnosi najważniejszy argument Elżbieta Gościńska. **- Dotyczy to nie tylko lekcji, ale też przerw. Tymczasem nie mamy możliwości zapewnienia uczniom tego bezpieczeństwa, jeśli wychodzą poza teren szkoły.**

Jak dodaje dyrektor, zamknięcie bramek ogrodzenia nie jest możliwe, gdyż utrudniłoby to dostęp do poradni psychologiczno-pedagogicznej, a także do parkingu placówki. Ponadto bezpieczeństwo przeciwpożarowe zapewnione jest w ten sposób, że przy zamkniętych drzwiach zawsze dyżurują nauczyciele lub inni pracownicy szkoły.

Dyrekcja nie ukrywa też, że na uczniów, wychodzących poza ogrodzenie "Budowlanki", wpływały skargi. Najczęściej dotyczące pewnego niezdrowego nałogu.

- Wizerunek całej szkoły cierpi na widoku grup młodzieży palącej papierosy przy sklepie medycznym. Inne przekazywane nam zastrzeżenie dotyczy blokowania ruchu na sąsiadującym ze szkołą skrzyżowaniu, gdy przez przejście dla pieszych przechodzą dziesiątki uczniów - mówi dyrektor.

Do tego uwagę, że uczniowie podczas trwania zajęć nie mogą wychodzić poza ogrodzenie szkoły,

przekazała "Budowlance" wizytatorka z Kuratorium Oświaty. Grupy młodzieży spacerującej w pobliżu szkoły nie umknęły jej uwadze, gdy była w mieście przy okazji kontroli innej placówki.

- Kuratorium wie o takim kroku z naszej strony. Podobnie jednostka prowadząca
- Powiat Iławski. Nie było zastrzeżeń - zapewnia Elżbieta Gościńska.

A rodzice?

- Początkowo wpłynęły maile z zapytaniami o przyczynę takiego działania. Teraz rodzice też przysyłają wiadomości, ale już z podziękowaniami i gratulacjami. Rozumieją, że bezpieczeństwo jest priorytetem i musimy je ich dzieciom zapewnić. Rozumiem, że młodzi ludzie się buntują, ale jestem dobrej myśli. Uczniowie stopniowo się do tego przyzwyczajają i z dnia na dzień będzie coraz lepiej - jest przekonana dyrektor "Budowlanki".

To archiwalne zdjęcie naszego Czytelnika. Przedstawia młodzież na... przerwie na papierosa. Dyrekcja "Budowlanki" nie ukrywa, że skarg na takie zachowanie uczniów było sporo. Stąd m.in. decyzja o tym, by drzwi placówki podczas przerw zamykać.



Źródło:

<http://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59572-ilawa-uczniowie-budowlanki-alarmuja-afery-na-przerwach-zamykaja-nas-w-szkole-dyrekcja-odpowiada-broniac-swojej-decyzji>